

Sesja Rady Dzielnicy Bemowo 30 września 2009 r.

Dziękuję wszystkim za umożliwienie mi - jako gościowi - zabrania głosu na dzisiejszej sesji. Kolegów z PO proszę o wyrozumiałość, że nie uzgadniałem treści wystąpienia z klubem radnych PO. Mój głos jest głosem członka PO ale jednocześnie mieszkańca. Kieruję go do wszystkich Państwa. Dotyczy on bardziej kultury politykowania niż czystej polityki. I nie musi być poddawany nadmiernym partyjnym rygorom.

Tematem mojego wystąpienia jest realizowana przez Zarząd Bemowa polityka propagandowa na 3 przykładach : podjętej przez Zarząd decyzji nadającej dzielnicowemu amfiteatrowi imię Michaela Jacksona, promowania przez Urząd marek handlowych, wreszcie koncepcji gazetki Bemowo News..

Amfiteatr zbudowany został za pieniądze z podatków pobieranych od wszystkich podatników, jednak za patrona amfiteatru wybrano wzorzec kulturowy specyficznej mniejszości kulturowej.

**Proszę Państwa o rozważenie cofnięcia decyzji Zarządu w tej sprawie.**

Śmierć Michaela J. jak wynika z doniesień prasowych nie została jednoznacznie wyjaśniona. Mógł być naturalna ale mógł on też umrzeć z przedozowania narkotyków, zabity przez swojego lekarza przypadkowo a może na polecenie bliskich piosenkarzowi osób zainteresowanych finansowo takim zgonem, wreszcie mógł umrzeć po zażyciu narkotyków w czasie emocji w czasie głaskania dzieci w swoim szerokim łóżku w którym tak często było mu smutno spać samemu. Nie wiemy jaka jest prawda. Do czasu wyjaśnienia tej sprawy – do którego zresztą nie wiadomo czy kiedykolwiek dojdzie – byłoby właściwie powstrzymać się z kreowaniem tej postaci na wzorzec dla naszej młodzieży. Drugim powodem powstrzymania się przed takim uświęcaniem pamięci piosenkarza jest charakter jego dokonań. Kreowanie mód popkulturowych jest przedsięwzięciem biznesowym niekoniecznie związanym z popularyzacją kultury wyższego szczebla.. Gdy przepytano 61 młodych mieszkańców Bemowa w sondażu ulicznym o znajomość choćby jednego tytułu utworu tego piosenkarza NIKT nie potrafił wymienić żadnego utworu. Prawie wszyscy natomiast słyszeli nazwisko piosenkarza a większość wiedziała, że chadzał w czarnych kapeluszach, wybielał sobie skórę i biegał po scenie raz w lewo raz w prawo podrygując rytmicznie i masując sobie krocze. Czyli niewątpliwie był gwiazdą. Prawie połowa sondowanych uznała, że nie ma nic przeciw temu, aby Michael jako gwiazda był patronem amfiteatru. Padły uwagi typu: przecież innych kandydatów nikt nie zgłaszał.

Ponieważ płatnikami podatków w dzielnicy są głównie mieszkańcy w wieku średnim i dojrzałym byłoby wskazane, aby promowanie kultury uwzględniało również ich preferencje. Te grupy naszych podatników w mniejszym stopniu niż to się może Zarządowi wydaje fascynują się wyczuciem rytmu u piosenkarza oskarżanego o pedofilstwo. Warto nad wyborem wzorców kulturowych staranniej pomyśleć.

Z tematem propagandy kulturalnej związane jest moje kolejne pytanie.

Dlaczego Zarząd wyraził zgodę na nagrywanie w godzinach pracy Urzędu - na potrzeby handlowe piosenkarki Madonny - reklamowych spotów z udziałem tańczących na okapie nad wejściem do ratusza urzędników ratusza? Urzędnicy – 3 osobowy zespół – tańczyli pod telebimem wyświetlającym reklamy komercyjnego koncertu Madonny a zarazem pod herbem dzielnicy Bemowo i nad nazwą samego ratusza.. Film nagrywała ekipa organizatorów koncertu Madonny do dalszego wykorzystywania. Tak silne zaangażowanie się administracji publicznej w promocję piosenkarki odczytane zostało jako pośrednie wsparcie dla propagowanego przez nią ideowo-kulturalnego przesłania. Pragnę przypomnieć, że Madonna po zmianie wyznania na judaizm w związku z kolejnym swoim zamążpójściem - zajęła się promowaniem przesłania antychrześcijańskiego kiedy ubrana w koronę cierniową ulokowana na tle na krzyżu wyśpiewywała swoje przesłanie ideologiczne. Za chwilę nawrócić się może na islam jeśli kolejnym wybrankiem jej serca okaże się przystojny Arab. Wówczas może obrażać np. ortodoksyjnych żydów ( z malej

litery bo idzie o religię). Część twórczości Madonny słusznie dla części katolików Bemowa wydawać się może bluźniercza. Podobnie jak twórczość innej – tym razem polskiej – tzw. artystki, która tworzyła instalacje wieszając na krzyżu męskie genitalia. Katolicy przegrywają wytaczane jej procesy o obrazę uczuć religijnych.. Jednak od radnych powinniśmy oczekiwać większego politycznego wyczucia niż od sędziów.

W tej sytuacji burmistrz dzielnicy pochodzący z klucza partyjnego a nominowany na swój urząd przez nominalnie katolicką Prezydentkę Warszawy Panią Gronkiewicz – często pokazującą się z biskupami i przypominającą o swoich szczególnych związkach z Duchem Świętym nie powinien dopuścić do takich promocyjnych ekscesów. W swoim własnym interesie wyborczym a również w interesie politycznym Pani Prezydentki, która może być w tej sytuacji pomawiana niepotrzebnie o hipokryzję.

Jest tutaj problem ogólniejszej natury. Angażowanie do nagrywania reklam komercyjnych pracowników administracji samorządowej w ich miejscu pracy, z wykorzystaniem emblematów urzędu administracji państwowej jest niezgodne z powołaniem urzędnika. Ma on wydawać sprawiedliwe decyzje w oparciu o obowiązujące prawo , uczciwie wydawać publiczne pieniądze a nie zajmować się promowaniem komercyjnych przedsięwzięć czy marek handlowych.

Indagowany w tej sprawie przeze mnie rzecznik prasowy dzielnicy oświadczył , że tańce pracowników Urzędu na dachu ratusza dla promowania Madonny jest to właściwy sposób na równoległe wypromowanie dzielnicy. Bemowo. Nie można się z takim stanowiskiem zgodzić.

**W związku z powyższym przedkładam postulat aby Rada Dzielnicy zarządziła sprawdzenie czy firmy marketingowe lub o innym profilu działalności, którymi kierują bądź w których pracują radni dzielnicy lub pracownicy Urzędu otrzymują jakiegokolwiek wynagrodzenie za reklamowanie marek handlowych w tym również na ekranie telebimu ratuszowego.**

Proszę również o podanie do publicznej wiadomości w jaki sposób zostali ukarani sprawcy NEGATYWNEJ promocji władz samorządowych dzielnicy Bemowo bądź miasta Warszawy za niekompetencję w organizacji transportu publicznego do obsługi powrotu kilkudziesięciu tysięcy uczestników koncertu Madonny na Bemowie. Bałagan i chaos spowodowany brakiem organizacyjnego przygotowania imprezy przez władze miasta/dzielnicy oceniany był w prasie jako „koszmar”.

+++++

Byłoby cenne gdyby Zarząd zechciał ustosunkować się do podniesionych tutaj spraw np. na łamach BEMOWO NEWS. Mogłoby to może ożywić ożywić ten organ.

BEMOWO NEWS nie jest odbierany przez wszystkich czytelników jako organ pokazujący w sposób rzetelny dorobek i pracę poszczególnych - radnych samorządu dzielnicy wywodzących się z różnych ugrupowań, pokazujący debatę, argumenty stron sporu o konkretne decyzje czyli o to jak wydawać pieniądze podatników, relacjonujący jak osiągano kompromisy, czyli informujący wyczerpująco o działalności wszystkich radnych.. Ta wiedza jest potrzebna mieszkańcom do rozliczenia radnych z ich pracy .Potrzebna jest przy dokonywaniu wyborów politycznych. Gazetka Bemowo News wydawana w znacznym nakładzie w luksusowej szacie graficznej i zapewne znacznym kosztem jest przez wielu czytelników odbierana jako tuba jednostronnej i tendencyjnej, autoreklamy prowadzonej w interesie wybranych osób. Tego rodzaju propaganda nie sprzyja integracji mieszkańców wokół wspólnych celów . Nie kształtuje też postaw umiaru i kompromisu potrzebnych przyszłej klasie rządzącej we właściwej identyfikacji polskiej racji stanu..

Andrzej Ozimek  
Członek PO oraz Rady Powiatu Warszawskiego PO